

# Polak nie strajkuje

10 marca 2023

Polska jest na szarym końcu państw pod względem liczby strajków.

Jak informuje PulsHR.pl, z danych European Trade Union Institute wynika, że w latach 2020-2021 Polacy nie pracowali z powodu strajku średnio 0,4 dnia. Dla porównania we Francji, która zdecydowanie wiodzie w Europie prym pod względem strajkowych zrywów, było to 79,1 dni.

Oto dane dotyczące strajków w Polsce:

2022 rok – 29 strajków, w których uczestniczyło 3,8 tys. pracowników, tj. 37,4 proc. zatrudnionych w jednostkach, w których wystąpiły strajki;

2021 rok – 7 strajków, w których uczestniczyło 1,4 tys. pracowników, tj. 32 proc. zatrudnionych w jednostkach, w których wystąpiły strajki;

2020 rok – 27 strajków, w których uczestniczyło 13,2 tys. pracowników, tj. 24,9 proc. zatrudnionych w jednostkach, w których wystąpiły strajki;

2019 rok – 9835 strajków, w których uczestniczyło 228,2 tys. pracowników, tj. 57,2 proc. zatrudnionych w jednostkach, w których wystąpiły strajki;

2018 rok – 7 strajków, w których uczestniczyło 2 tys. pracowników, tj. 22,4 proc. zatrudnionych w jednostkach, w których wystąpiły strajki;

2017 rok – 1556 strajków, w których uczestniczyło 29,7 tys. pracowników, tj. 34,8 proc. zatrudnionych w jednostkach, w których wystąpiły strajki;

Jak wyjaśnia prof. Adam Mrozowicki z Instytutu Socjologii

Uniwersytetu Wrocławskiego, na to, że Polacy niechętnie sięgają po tę metodę poprawy warunków pracy, wpływa bardzo wiele czynników. Pierwszym – i jednym z istotniejszych – jest prawo, które skutecznie utrudnia zorganizowanie strajków.

Zorganizowanie referendum strajkowego w niektórych zakładach, szczególnie tych większych, jest po prostu nie do zrobienia. Kiedy w firmie pracuje kilkanaście tysięcy pracowników, a połowa z nich musi uczestniczyć w referendum, żeby mogło zostać ono uznane, to jest to bardzo trudne do wykonania. Wręcz nierealne. Tym bardziej, że pracodawcy ze swojej strony nie ułatwiają tego procesu.

W Polsce mamy bardzo niski poziom uzwiązkowienia. Aktualnie wynosi on 11- 12 proc. wśród pracowników najemnych. Jednak w sektorze prywatnym i wśród MŚP (małych i średnich firm) poziom uzwiązkowienia wynosi 2-3 proc. Wtedy siła negocjacyjna pracowników jest tak mała, że nie mają szans, żeby skutecznie przeprowadzić strajk. Nie zachęca do strajkowania również fakt, że pracownicy, którzy zdecydują się na ten krok, nie dostają wynagrodzenia za czas strajku. Związki zawodowe w Polsce, nawet te największe, nie mają na tyle dużego funduszu strajkowego, by zapewnić strajkującym finansowe wsparcie.

Źródło: [NowyObywatel.pl](http://NowyObywatel.pl)